



---

## CISZA

Cisza to teraźniejszość. Wydarza się pomiędzy tym, co było, a tym, co przyjdzie. W niej coś się kończy: odbieranie z zewnątrz, strumień myśli, wewnętrzny dialog, troska o następną rzecz do zrobienia. Pozwalamy odejść temu z przestrzeni ciszy. Gdy się to wycofa z tej przestrzeni, wtedy otwiera się ona na coś innego i staje się rozległa. Albowiem cisza wiąże.

Wiąże nas przede wszystkim z nami samymi. Nagle słyszymy szum krwi, bicie serca, prośbę naszych płuc, skargę naszej wątroby lub naszego jelita, czujemy pragnienie zjednoczenia jako skupione oczekiwanie, słyszymy współbrzmienie wszystkich komórek jak wielką symfonię i zdziwieni przysłuchujemy się jej z nabożeństwem. Cóż brzmi głębiej i pełniej niż ta wielka symfonia? Czy kiedykolwiek moglibyśmy nasłuchać się jej do syta?

Jednak wtedy przestrzeń ciszy otwiera się jeszcze bardziej i słyszymy naszą duszę. Prowadzi ona nas daleko poza granice naszego ciała do wszystkich, z którymi jesteśmy związani przez naszą duszę. W niej są oni jeszcze w domu, pozostają obecni, mówią nam coś, proszą o coś, ofiarowują nam coś, patrzą na nas i czekają na nas, są nam bliscy i dalecy zarazem. W ich obecności nasza dusza mówi wieloma głosami, jak wielogłosowy chór.

Jednak niektóre z tych głosów nie są jeszcze w harmonii, nie znajdują jeszcze czystego tonu. Gdy posłuchamy także tych głosów, wtedy staną się one, być może, po chwili jasne i czyste, ponieważ wielki śpiew spełnia się dopiero w słyszeniu każdego pojedynczego głosu. Albo dokładniej, dopiero w słuchaniu każdego pojedynczego głosu, również takiego, który zdaje się odbiegać od normy, spełnia się dla nas cały śpiew i spełniamy się my sami.

Gdy w ciszy otwieramy nasze oczy - żeby siebie widzieć i siebie słyszeć - wtedy mówią do nas także zwierzęta i drzewa, a także najbardziej niepozorny kwiat. Jednak bezszelestnie - w pełni ciszy.

Tak, wielka cisza jest na swój sposób potężna i głośna. Niekiedy mówimy, że Bóg się wycofał, i mówimy wtedy o milczeniu Boga. Czy jakieś słowo może brzmieć potężniej niż to milczenie? I czy niekiedy też pośród ludzi milczenie nie jest jaśniejszą, bardziej wzniosłą, właściwą odpowiedzią?

Ciszę można zagłuszyć, ale tylko na pewien czas. Czeka na nas niekiedy bardzo długo. Uciec od niej na trwale nie sposób.